# ORĘDOWNIK

Komisarjatu  Plebiscytowego

Nr. 7. Bytom, 10 lipca 1920. Rok I.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Ze źródeł zupełnie pewnych otrzymujemy wiadomość, że rząd berliński wyznaczył kilkaset miljonów marek na agitację na Śląsku. Pieniądze te już są nawet podobno na Śląsku. Spodziewać się można przeto spotęgowania walki i agitacji przeciw Polsce. Cele tych funduszów są ciemne, jeśli w państwie niby konstytucyjnem takie wydatki nie są nawet przedłożone do zatwierdzenia parlamentowi.

Wzywamy wszystkich, aby przygotowali się na zwiększoną działalność Niemców, aby tem silniejszą organizacją dali dowód, że siła ich miljonów słabszą jest od naszej miłości ojczyzny.

Polski Komisarjat Plebiscytowy.
(podp.) W. Korfanty.

D'une source authentique on nous communique, que le gouvernement à Berlin a fixé plusieurs centaines de millions de marks pour la propagande en Haute-Silésie. On prétend que cet argent se trouve déjà en Haute-Silésie. Il faut alors s'attendre à un renforcement du combat et de la propagande contre les Polonais. Le but de cette somme doit être très obscur, si dans un Etat constitutionel une telle tâche n'est pas présentée au vote du parlement.

Nous exhortons tout le monde de se préparer à une activité renforcée des Allemands. Par une organisation plus forte nous devons donner la preuve que la force de leurs millions est plus faible que notre amour de la patrie.

Comité Plebiscitaire Polonais.
(signé) W. Korfanty.

Aus ganz zuverlässiger Quelle geht uns die Nachricht zu, dass die Berliner Regierung mehrere Hundert Millionen Mark für die Agitation in Oberschlesien bestimmt hat. Das Geld befindet sich angeblich schon in Oberschlesien. Man darf somit eine Verstärkung des Kampfes und der Agitation gegen Polen erwarten. Der Zweck dieser Summe muss sehr dunkel sein, wenn in einem sogenannten konstitutionellen Staatswesen solche Ausgaben nicht einmal dem Parlament zur Bewilligung vorgelegt werden.

Wir fordern alle auf, sich für eine verstärkte Tätigkeit der Deutschen vorzubereiten. Durch desto stärkere Organisation müssen wir den Beweis erbringen, dass die Macht ihrer Millionen schwächer ist als unsere Vaterlandsliebe.

Das Poln. Plebiszit-Kommissariat.
(gez.) W. Korfanty.

Z licznych stron otrzymujemy wiadomość, że agitatorzy niemieccy odgrażają się tym księżom, którzy są narodowo usposobieni i bronią sprawy polskiej. Wnosić należy, że ich centrala dała im odpowiednie instrukcje i uważa działalność oddanych Polsce kapłanów za najniebezpieczniejszą groźbę dla sprawy niemieckiej.

Podajemy to do wiadomości publicznej jako dowód uznania dla patrjotycznej działalności naszych księży, złożony przez wrogów naszej sprawy, a zarazem w tym celu, aby każdy Polak bez różnicy przekonań

De nombreuses cotés nous recevons la nouvelle que des agitateurs allemands profèrent des menaces contre les prêtres, qui sont Polonais et qui défendent la bonne cause polonaise.

On peut supposer que leur office centrale leur a donné des instructions relatives et qu'elle voit dans l'activité des prêtres polonais une menace dangereuse pour la cause allemande.

Nous publions ceci comme une reconnaissance de la part de nos adversaires pour l'activité patriotique de nos prêtres, et en même temps dans le but que chaque Polonais défende dans la mesure du possible et

Von zahlreichen Seiten erhalten wir die Nachricht, dass deutsche Agitatorem Drohungen gegen jene Geistlichen ausstossen, welche national gesinnt sind und die polnische Sache verteidigen. Man darf annehmen, dass ihre Zentrale ihnen die entsprechenden Instruktionen gegeben hat und die Tätigkeit der Priester, welche für Polen sind, als eine sehr gefährliche Bedrohung für die deutsche Sache ansieht.

Wir geben dies zur allgemeinen Kenntnis als Anerkennung von gegnerischer Seite für die patriotische Tätigkeit unserer Geistlichen und zugleich zu dem Zweck, damit jeder

politycznych o ile można osłaniał tych kapłanów przed atakami.

Polski Komitet Plebiscytowy
(podp.) W. Korfanty.

Wskutek niewykonania postanowień traktatu wersalskiego co do równouprawnienia ludności polskiej na Górnym Śląsku szerzyć się zaczyna wśród nieuświadomionej polskiej ludności Górnego Śląska przypuszczenie, że władze koalicyjne porozumiały się z Niemcami na szkodę Polaków i w szczególności, że Anglja już nasz kraj sprzedała Niemcom. Komisarjat niniejszem energicznie występuje przeciw takim pogłoskom. Wojska koalicyjne razem z Polakami przelewały spólnie krew walcząc przeciw Niemcom, Polska jest sprzymierzona z Koalicją i łącznie z mocarstwami sprzymierzonemi podpisała traktat wersalski.

Ludność polska nie powinna wierzyć rozpuszczanym złośliwie pogłoskom i zachować niezmiennie życzliwy stosunek do wojsk i władz okupacyjnych.

Polski Komisarjat Plebiscytowy.
(podp.) W. Korfanty.

Ministerjum pruskie uchwaliło — według doniesień gazet niemieckich — płacić urzędnikom na czas trwania okupacji Górnego Śląska przez wojska koalicyjne tak zwane dokładki okupacyjne. (Besatzungsbeihilfe). Dokładki te wynosić mają 120 marek miesięcznie. Ta uchwała ministerjum pruskiego nie została ogłoszona w żadnych organach urzędowych na Górnym Śląsku. Bez zatwierdzenia Komisji Rządzącej w Opolu na Górnym Śląsku uchwała ta nie może wejść w życie.

Takie dokładki drożyźniane są tylko dokładkami korupcyjnemi, które mają być wypłacane przez urzędy pruskie dla swych urzędników i pracowników, ażeby tychże pozyskać do głosowania za Niemcami. Nie wiadomo, jakim sposobem urzędy administracji państwowej na Górnym

sans égard à ses convictions politiques ces prêtres contre des attaques.

Comité Plébiscitaire Polonais
(signé) W. Korfanty

Par suite de la non-exécution des ordonnances du traité de paix de Versaille concernant les droits d'égalité de la population polonaise en Haute-Silésie l'opinion se répand parmi la population moins éclairée, que l'Entente se serait concertée avec les Allemands au désavantage des Polonais, et surtout que l'Angleterre aurait déjà vendu notre pays à l'Allemagne.

Le Commissariat s'oppose énergiquement à tels bruits. Les Armées de l'Entente ont versé leur sang en commun avec les Polonais au combat contre les Allemands, la Pologne est alliée avec l'Entente et a signé le traité de paix à Versaille ensemble avec les puissances alliées.

La population polonaise ne devrait pas croire à ces nouvelles répandues exprès et doit montrer toujours une attitude bienveillante vis-à-vis de l'armée d'occupation.

Comité Plébiscitaire Polonais
(signé) W. Korfanty

D'après les informations des journeaux allemands le ministère prussien a résolu d'accorder une certaine augmentation de salaire, appelée „indemnité d'occupation" aux employés, durant le temps de l'occupation de la Haute-Silésie par les troupes de l'Entente. Cette indemnité doit s'élever à 120 marks par mois. La résolution du ministère prussien ne fut publiée dans aucun journal officiel de la Haute-Silésie et elle ne peut pas être mise en vigueur sans la ratification de la Commission Interalliée.

Pareilles indemnités de cherté ne sont que des suppléments de corruption, payés par les offices prussiens à leurs employés et fonctionnaires pour les gagner au vote en faveur de l'Allemagne. Il est tout à fait incompréhensible, de quel droit les

Pole ohne Rücksicht auf seine politischen Überzeugungen nach Möglichkeit diese Priester vor Angriffen schütze.

Das Poln. Plebiszit-Kommissariat.
(gez.) W. Korfanty.

Infolge der Nichtdurchführung jener Bestimmungen des Versailler Friedensvertrages, welche die Gleichberechtigung der polnischen Bevölkerung in Oberschlesien betreffen, verbreitet sich unter der weniger aufgeklärten polnischen Bevölkerung Oberschlesiens die Ansicht, dass sich die Entente mit den Deutschen zum Nachteil der Polen verständigt hätte und besonders, dass England bereits unser Land an Deutschland verkauft habe.

Das Kommissariat tritt hiermit solchen Nachrichten energisch entgegen. Die Armeen der Entente haben gemeinsam mit den Polen im Kampfe gegen die Deutschen ihr Blut vergossen, Polen ist mit der Entente verbündet und hat gemeinsam mit den verbündeten Mächten den Versailler Vertrag unterzeichnet.

Die polnische Bevölkerung sollte diesen absichtlich verbreiteten Nachrichten keinen Glauben schenken und der Besatzungsarmee gegenüber unverändert eine wohlwollende Haltung bewahren.

Das Poln. Plebiszit-Kommissariat.
(gez.) W. Korfanty.

Das preussische Ministerium hat nach Meldungen deutscher Zeitungen beschlossen, den Beamten für die Zeit der Besetzung Oberschlesiens durch die Ententetruppen eine sogenannte „Besatzungsbeihilfe" zu gewähren. Diese Zulagen sollen 120 Mark monatlich betragen. Der Beschluss des preussischen Ministeriums ist in keinem Amtsorgan Oberschlesiens veröffentlicht worden. Ohne Bestätigung der bestehenden Kommission in Oppeln kann dieser Beschluss nicht in Kraft treten.

Solche Teuerungszulagen sind nur Korruptionszulagen, die durch die preussischen Amtsstellen ihren Beamten und Angestellten ausgezahlt werden sollen, um diese für eine Stimmabgabe zu Gunsten Deutschlands zu gewinnen. Ganz unverständlich ist es, mit welchem Rechte

Śląsku wymagają od gmin, ażeby swoim urzędnikom i pracownikom przyznały takie same dodatki okupacyjne, albo raczej korupcyjne. Niektóre gminy nawet już uchwaliły płacić te dodatki.

Protestujemy stanowczo przeciwko wypłacaniu dodatków okupacyjnych, które nie są niczem innem, jak tylko dodatkami korupcyjnymi wzorującymi się zupełnie na znanych wszystkim Polakom „Ostmarkenzulagen". Protestujemy dalej przeciwko wkraczaniu rządu pruskiego w kompetencje samorządu gminnego przez to, że żąda od gmin, ażeby swoim urzędnikom wypłacały dodatki okupacyjne. Protestujemy przeciwko takim uchwałom i rozporządzeniom rządu pruskiego, które są w sprzeczności z traktatem pokoju, gdyż na Górnym Śląsku nie rządzi rząd pruski albo ministerstwo pruskie, tylko Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa w Opolu. Protestujemy przeciwko wydawaniu takich rozporządzeń drogą tajnych komunikatów nie ogłaszanych w przepisanych dziennikach urzędowych. Protestujemy przeciwko nazwie tych dodatków, jako dodatki okupacyjne (Besatzungsbeihilfe), gdyż jest to obliczone li tylko na wywołanie takiego wrażenia pomiędzy ludnością górnośląską, jakoby z powodu okupacji na Górnym Śląsku panowały stosunki bardzo trudne i nadzwyczajna drożyzna w porównaniu z Niemcami, co jest w jaskrawej sprzeczności z rzeczywistością.

Urzędnicy komunalni, których pensja nie wystarcza na pokrycie wszystkich zapotrzebowań z powodu drożyzny, dostaną od swych gmin względnie rad gminnych odpowiednie dodatki drożyźniane bez wszelkiego nacisku lub rozkazu ze strony rządu pruskiego.

Bytom, dnia 30 czerwca 1920.

Wydział administracyjny
(podp.) Kempka.

offices de l'administration de l'Etat en Haute-Silésie exigent des communes de payer à leurs employés et fonctionnaires ces suppléments d'occupation, ou plutot ces suppléments de corruption. Quelques communes ont même résolu de payer ces suppléments.

Nous protestons énergiquement contre le paiement des suppléments d'occupation qui ne sont que des suppléments de corruption, auxquels l'ancien supplément du territoire de l'Est (Ostmarkenzulage) très bien connu aux Polonais, sert d'exemple. Nous protestons aussi contre l'empiètement du gouvernement prussien sur la compétence de l'administration communale exigeant le paiement des suppléments d'occupation par les communes à leurs employés et fonctionnaires. Nous protestons contre telles résolutions et décrets du gouvernement prussien, qui sont contraires au traité de paix, car en Haute-Silésie ne règne pas le gouvernement prussien, mais la Commission Interalliée de Gouvernement et de Plébiscite à Opole. Nous protestons contre la promulgation des ordonnances par la voie des rapports secrèts non publiés dans les journaux officiels. Nous protestons contre la désignation de ce supplément comme indemnité d'occupation, comme si l'occupation de la Haute-Silésie aurait provoquée des conditions difficiles et des chertés de vie extraordinaires en comparaison de la situation en Allemagne, ce qui est contraire à la vérité.

Les employés communaux, dont le salaire n'est pas suffisant pour satisfaire à leurs besoins, touchent de leurs communes resp. des conseils communaux des suppléments de cherté de vie nécessaires, sans aucune pression ou ordre de la part du gouvernement prussien.

Bytom, le 30 juin 1920.

La Département Administrative
(signé): Kempka.

die Staatsverwaltungsämter in Oberschlesien von den Gemeinden fordern, dass diese ihren Beamten und Angestellten ebensolche Besatzungsbeihilfen oder vielmehr Korruptionszulagen gewähren sollen. Etliche Gemeinden haben sogar die Zahlungen dieser Zulagen beschlossen.

Wir protestieren entschieden gegen das Auszahlen von Besatzungsbeihilfen, die nichts anderes sind, als nur Korruptionszulagen, die sich die allen Polen wohlbekannte „Ostmarkenzulage" als Muster nehmen. Wir protestieren ferner gegen das Eingreifen der preussischen Regierung in die Kompetenzen der Gemeindeverwaltung dadurch, dass sie von den Gemeinden die Auszahlung von Besatzungsbeihilfen an ihre Beamten fordern. Wir protestieren gegen solche Beschlüsse und Verordnungen der preussischen Regierung, die dem Friedensvertrag widersprechen, denn in Oberschlesien waltet nicht die preussische Regierung oder das preussische Ministerium, sondern die Interalliierte Regierungs- und Plebiszitkommission in Oppeln. Wir protestieren gegen das Erlassen solcher Verordnungen auf dem Wege geheimer Berichte, die in den vorgeschriebenen Amtsorganen nicht veröffentlicht sind. Wir protestieren gegen die Benennung dieser Zulagen als „Besatzungsbeihilfen", denn dies soll nur einen solchen Eindruck unter der oberschlesischen Bevölkerung hervorrufen, als ob infolge der Okkupation in Oberschlesien sehr schwere Zustände und ausserordentliche Teuerung im Verhältniss zu Deutschland herrscht, was in krassem Widerspruch mit der Wirklichkeit steht.

Die Kommunalbeamten, deren Gehalt zur Deckung aller Bedürfnisse nicht ausreicht, erhalten von ihren Gemeinden bezw. von den Gemeinderäten entsprechende Teuerungszulagen ohne jeden Druck oder Befehl von seiten der preussischen Regierung.

Beuthen, den 30. Juni 1920.

Abteilung für Verwaltungswesen.
(gez.) Kempka.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

11 lipca.

Termin plebiscytu na Warmji i Mazurach nadchodzi. Zaledwie kilka dni dzieli nas od ostatecznej decyzji, decyzji, która znaczy dla naszych gnębionych braci wyzwolenie lub dalszą ciężką niewolę. A co im przyniesie 11 lipiec? Nie wiemy tego, ale i chociażby plebiscyt miał sprowadzić na naszych rodaków dalszą niewolę, my jednak na wynik tak niesprawiedliwego głosowa-

nia zgodzić się w żadnym razie nie możemy. Ale dlaczego nazywamy ten plebiscyt niesprawiedliwym? Mamy na to twierdzenie niezliczone dowody.

Znamy wszyscy doskonale pruski sposób rządzenia i myśleliśmy, że z chwilą wkroczenia wojsk koalicyjnych na tereny plebiscytowe rządy niemieckiego hakatyzmu zakończą się wreszcie. Lecz stoimy tuż przed plebiscytem, a niewidać dotąd ani małego śladu równouprawnienia. Otóż cały ten korpus hakatystycznych urzędników i nauczycieli został w swym składzie niezmieniony. W urzędach, na kolejach, na poczcie nadal w ojczystym języku odezwać się nie można. Na każdą nieśmiałą próbę z naszej strony, domagającą się uznania naszej mowy i naszych obyczajów niemają ci pruscy nasłańcy innej kulturalnej odpowiedzi, jak „Verfluchter Schweinepollacke" albo „Wir sind hier immer noch in Deutschland". W ten sposób uprawia się systematyczne onieśmielanie i ogłupianie ludu polskiego. W szkołach mimo rozporządzeń papierowych ministerstwa oświaty naucza się w języku niemieckim, a nawet nauka religji nadal się odbywa w nienawidzonym nam języku. Największe orgje jednakże wyprawiają tam wszelkie kategorje policji jak żandarmerja i sicherheitswehra. W Szczytnie np. policja wyłamała zamki w „Domu Polskim", siedzibie Polskiego Komitetu Plebiscytowego, wyrzuciła meble i rzeczy i oddała dom Niemcom, dokonywując w ten sposób gwałtu pod okiem koalicyjnej komisji plebiscytowej. Żandarmi niemieccy sabotują na Warmji wiece polskie, niedopuszczając mówców polskich do głosu. Dopomagają im w tem bojówki, które w okrutny sposób prześladują każdego, który przyznaje się do polskości. Wszędzie gwałt i niesłychany terror. Ostatecznie doszło do tego, że ludność polska ma strach chodzić na zebrania i wiece polskie, i dlatego zapewne wielu naszych rodaków nie będzie mogło nawet oddać głosu za Polską z obawy, aby ich w drodze do urny nie napadły hordy krzyżackie i zagroziły ich życiu.

Ale doprawdy do szczytu dochodzi bezczelność niemiecka przy sporządzaniu list wyborczych. Bez wszelkich skrupułów, systematycznie fałszują Niemcy te listy, wciągając w nie ludzi nieuprawnionych wcale do głosowania. Jako jaskrawy przykład należy przytoczyć, iż kontrolerzy polscy, którzy mają za zadanie sprawdzanie zgodności list głosujących, udowodnili w licznych wypadkach, że niemieccy kłamcy nawet nieboszczyków do głosowania sprowadzają. Stwierdzono to tylko w kilku listach, a na ścisłe sprawdzanie wszystkich list niema już czasu z powodu tak rychłego terminu głosowania. Widzimy więc, że i pod tym względem plebiscyt na Warmji i Mazurach nie może być przez Polskę uznany jako odźwierciedlenie woli ludności.

Wobec tego protestujemy przeciw wszelkim gwałtom i fałszerstwom niemieckim i nie uznamy tej karykatury plebiscytu żadnym sposobem. A o ile prawa nasze święte do tych prastarych ziem polskich mimo wszystko w tak bezczelny sposób zgwałcone zostaną, o ile te ziemie miałyby przypaść Niemcom, zaznaczamy, że duch narodowy na Warmji i Mazurach nigdy nie zagaśnie. Przeciwnie, będziemy wszystkie siły wytężać, aby naszych zbałamuconych i zgwałconych rodaków uświadamiać w duchu narodowym. Wtedy opamiętają się oni i za każdą cenę wrócą na łono swej matki Polski.

Bankructwo Niemiec.

Niemcy przegrali stawkę swej egzystencji i muszą pracą i głodem spłacić koszta wojenne. Państwo niemieckie zaczyna okres bankructwa, okres coraz głębszego upadku. Przypatrzmy się temu bliżej w cyfrach, a poznamy jego krytyczne położenie.

A więc, na państwie niemieckim ciążą długi wojenne we wysokości 110 miljardów w złocie, co, zależnie od wysokości kursu, wynosiłoby około 1 100 miljardów w banknotach. Wewnętrzne zaś długi rządu niemieckiego (wewnętrzne pożyczki państwowe) wynoszą 218 miljardów, a pożyczki z kapitałów prywatnych, komunalnych oraz państw związkowych 182 miljardy mk. Ogólna suma długów niemieckich wynosiłaby zatem 1 500 miljardów marek.

Jest to szalony ciężar, który dławi Niemców. Od długów tych państwo niemieckie musi opłacać procent, który przy stopie 5% wynosiłby 75 miljardów marek rocznie. Dla spłacenia tych długów trzeba dochodów, potrzeba pracy. A więc cały naród niemiecki musi pracować, aby osięgnąć odpowiednie dochody i spłacać je we formie podatków na długi państwowe. To też Niemcy sami zdają sobie sprawę z tego, że są zrujnowani i że mimo największej oszczędności i pracy, wątpliwem jest, czy zdołają się utrzymać przy życiu. Obliczenia mianowicie wykazują, że każdy czwarty mieszkaniec niemiecki musiałby zapracować na państwo przeciętnie 45 500 marek rocznie, a dalsze 10 400 mk. na utrzymanie żony i dwojga dzieci. Dochodzą do tego szalone zapotrzebowania na materjały zużyte, które majątek krajowy będzie musiał pokryć z podatków, a które oblicza się na 150 miljardów mk. rocznie, tj. 10% ogólnego majątku. Jeśli więc zestawimy zwykłe nieuniknione roczne wydatki Niemiec, a to

	75	miljard.	procentu od długów
	155	„	na wyżywienie
	150	„	na zużyty materjał
Razem	380	„	rocznych wydatk.,

przyczem nie spłacają jeszcze ani fenyga owych 1500 miljardów długu, i rozważymy, że Niemcy sami całe swoje roczne dochody obliczają tylko na 225 miljardów, to przekonamy się, że grozi im powolna śmierć gospodarcza a łącznie z tem głód i nędza, która ich zda na łaskę Europy.

Bogactwa ziemne Polski.

I. Królestwo Polskie.

a) Węgiel kamienny.

Skarby ziemne w Król. Polskiem są bardzo znaczne. Udział Polski w Zagłębiu Śląsko-Morawsko-Polskiem obejmuje 450 klm. kwadr. z zapasami węgla 4 340 000 000 ton. Zagłębie galicyjskie obejmuje 1309 kilometrów kwadr. z 18 100 000 000 ton węgla. W r. 1913 wydobyto węgla w ilości 8.8 miljonów ton. Królestwo Polskie oprócz tego rozporządza węglem brunatnym.

b) Żelazo i inne minerały.

Królestwo Polskie podzielono na 4 obwody zawierające rudy żelazne najróżnorodniejszego składu. Procent żelaza wynosi 33 do 50 proc. Przy Tomaszowie znajdujemy żelaźniak ilasty. Żelaźniak brunatny przy Częstochowie, przy Warszawie, Koninie i Radomiu rudy darniowe. Według powierzchownego obliczenia w różnych miejscowościach Król. Polskiego znajduje się ruda żelazna ogółem w ilości 600 000 000 ton, ruda miedziana znajduje się przy Mildczanie. Rudy ołowiane i cynkowe spotykamy w różnych terenach Król. Polskiego. Tlenek potasy występuje przy Kaliszu. Wosk i olej ziemny szczególnie w Galicji. Inne minerały jak wapno, ogniotrwałe glinki tworzą podstawę dla rozgałęzionego przemysłu. Siarkę spotykamy tu i owdzie.

II. Galicja.

a) Węgiel kamienny.

W Galicji posiadamy 25 kopalń węglowych, z których 14 są bez znaczenia, 9 kopalń wydobywa zaledwie tylko 5 procent węgla ogólnej produkcji.

Głębokość szybu wynosi 140 do 280 metrów. Z tego powodu są bardzo małe koszta produkcyjne. Mimo tego wydobywa polski robotnik tylko 276 ton rocznie w przeciwstawieniu do 344 ton, jakie wydobywa robotnik górnośląski. Przedsiębiorczość i w tej gałęzi przemysłu może dokonać nowych zdobyczy.

Sól wydobywano w wielkich ilościach i wywożono ją najgłówniej do Śląska, Moraw i Czech. W zamian za śląski teren zbytu otworzy się polski, który był dotychczas zaopatrywany przez Niemców.

Cement szamotowy, wapno, drzewo, szkło, skóra i przemysł maszynowy jest rozwinięty i posiada możność pokrycia wszelkich potrzeb nowego państwa. Przemysł włóknisty pozyska sobie nowy teren zbytu, ponieważ dotychczas dostarczał swoich wyrobów Rosji.

Przemysł chemiczny, z wyjątkiem fabrykacji sztucznego nawozu, jest dostatecznie rozwinięty.

Rolnictwo i leśnictwo jest w Polsce tak dalece rozwinięte, że może pokryć zapotrzebowanie swojego kraju. W Polsce z 13 056 000 mieszkańców 65 na 100 zajmuje się rolnictwem. W Kongresówce rolnictwo jest na wyższym stopniu rozkwitu, niż chów bydła. W Galicji zaś ilości bydła są bogatsze, zaś uprawa roli jest na niskim poziomie. Rosyjska konkurencja, złe szosy i drogi, brak intenzywnego gospodarstwa są powodami niedostatecznej produkcji.

Plony z żniw na 1 hektar wynoszą:

	w Niemczech	w Polsce
Żyto	1 530 kg.	1000 kg.
Pszenica . . .	1 900 „	1100 „
Jęczmień . .	1 840 „	1100 „
Ziemniaków .	12 880 „	9600 „
Owsa . . .	1 720 „	900 „

Powyższe cyfry dowodowe wynoszą w Polsce 20 od sta a w Niemczech 25,9 od sta. Węgle koksowe nie są obecnie wydobywane w wielkich ilościach, jednakże z powiększeniem głębokości szybów powstaną większe składy. Węgla kamiennego wydobywa się rocznie w Galicji 1 642 653 ton a w całej Polsce 8 804 378 ton. Roczne zapotrzebowanie wynosi w Polsce 12 226 149 to. Niedobór zostanie pokryty przez Górny Śląsk. Co do pokrycia niedoboru przez własny kraj nie byłoby żadnych trudności, gdyby polski robotnik był więcej wyszkolony, gdyby przedsiębiorstwa zostały na nowo stworzone i rozszerzone a wielka ilość świąt zniesiona. Po wyswobodzeniu Polski z pod jarzma rosyjskiego przemysł będzie się coraz więcej rozwijał a równocześnie wzrośnie zapotrzebowanie na węgiel. Pokłady węgla brunatnego znajdują się w 4 wielkich obwodach. Pokłady te są mało odkryte, lecz łatwe do wydobycia, ponieważ częściowo występują na powierzchnię. Węgiel keuperkowy nie ma żadnego znaczenia, ponieważ jego roczne wydobycie wynosi 155 882 ton. Prawdopodobnie kierownictwo kopalń nie odpowiada wymaganiom czasów dzisiejszych, z powodu czego dało się tylko bardzo rzadko założyć przedsiębiorstwa przemysłowe w pobliżu kopalń.

b) Ruda żelazna i inne minerały.

Ruda żelazna 24 i 40 procentowa znajduje się przy Kielcach i Tomaszowie, lecz dobycie jej się dopiero zapoczątkowało. Wydobycie w zachodnio-galicyjskim obwodzie cynkowym w przeciwieństwie o wiele więcej postąpiło naprzód. Z 48 kopalń uruchomiono 40. Wydobywały one 310 366 ton. Ogólna produkcja Polski rudy żelaznej przenosi 500 000 ton, co więc pokrywa zapotrzebowanie kraju. Rudę ołowianą wydobywają dwa przedsiębiorstwa. Produkcja jej jest 3 265 ton. Przemysł cynkowy ma więcej możności do rozwoju. Ogólna produkcja z 23 432 ton wystarcza na pokrycie własnego zapotrzebowania. Przetapianie ołowiu było dotychczas nieznane, ponieważ większa część ołowiu została wysyłana na Śląsk. Jedna huta ołowiana dawała tylko 3 532 ton rocznie. Równocześnie zyskano oprócz tego 5 078 kilogramów srebra.

Konferencja w Spaa.

Od poniedziałku przedstawiciele państw koalicyjnych i Niemiec obradują w Spaa nad przeprowadzeniem w życie warunków Traktatu pokojowego. Jakkolwiek dzisiaj nie można przewidzieć wyników tej konferencji, nam obywatelom Śląska Górnego, którzy codziennie borykamy się z terrorem niemieckim, nie wolno obrad tych spuszczać z oka. Nie wolno nam pozostawiać czuwania nad przebiegiem konferencji naszemu Rządowi. Jest to sprawa, która i nas na Górnym Śląsku obchodzić może.

Uprzytomnijmy sobie głosy gazet niemieckich przed rozpoczęciem konferencji w Spaa. Podczas przesilenia rządowego w Berlinie, kiedy to nowy parlament niemiecki przez tygodnie całe niemógł utworzyć gabinetu ministerjalnego, cała prasa niemiecka domagała się „twardego“ rządu wobec koalicji, rządu, któryby umiał koalicji „wytłomaczyć“, że Traktat pokojowy jest dla Niemiec niewykonalny, i, któryby jeśli nie zupełną zmianę Traktatu, to przynajmniej złagodzenie warunków przeprowadzenia jego przepisów umiał na konferencji tej wytargować. Naród niemiecki i jego gazety mówiły wtedy o t. zw. „Spaaregierung“. Gazety niemieckie omawiając tę sprawę, podnosiły wciąż, że państwo niemieckie nie może płacić żadnych odszkodowań wojennych, a mianowicie wtedy Niemcy nie będą mogli wykonać zobowiązań wynikających z Traktatu, gdy Śląsk Górny przyłączony zostanie do Polski, że, jeśli mają spełnić swoje zadania, jakie na nich nakłada koalicja, Śląsk Górny musi do nich należeć.

Tak rozumowały gazety niemieckie i ogłosiły nawet, że w Spaa rozstrzygną się losy Śląska w ten sposób, że Górny Śląsk zostanie zneutralizowany. Było to t. zw. „mniejsze zło“ dla Niemiec, mniejsze o tyle, że Górnego Śląska nie dostałaby także Polska. I takiem rozwiązaniem sprawy Górnego Śląska Niemcy godziliby się **narazie**, gdyż później staraliby się go odzyskać. Bez Górnego Śląska przecież Niemcy, jak sami twierdzą, żyć nie mogą.

Niezawodnie głosy gazet niemieckich odsłoniały kierunek polityki niemieckiej w Spaa, i agitowały za tym programem. Że gazety niemieckie kłamały przytem, że zmyślały wiadomości o losach przyszłych Górnego Śląska, to już inna rzecz. W polityce niemieckiej cel uświęca środki. Niemcy nie pogardzą żadnem kłamstwem i żadnym fałszem, jeśli służy ich celom.

Od poniedziałku toczą się obrady w Spaa. W stosunku do Niemiec rozpatrywują się dwie przedewszystkiem sprawy: zredukowania siły zbrojnej do 100 000 żołnierzy, jak to przewiduje Traktat, i sprawę odszkodowań wojennych.

W pierwszej sprawie Niemcy za żadną cenę, sądząc z ich prasy, nie chcieli zgodzić się na zmniejszenie liczby wojska do 100 000. Domagali się możności utrzymywania 200 000 armji. W Spaa żądania tego nie mogli jednak nawet poruszyć. Targowali się jedynie co do terminu, do którego miałoby nastąpić zredukowanie armji niemieckiej do przepisanych Traktatem 100 000 żołnierzy. Niemcy żądali $1^1/_4$ roku czasu. Koalicja nie zgodziła się na to żądanie i uczestnicy konferencji przekazali tę sprawę komisji fachowej, w tym wypadku wojskowej, do zbadania i przedłożenia wniosków.

Dwulicowość polityki niemieckiej objawia się na każdym kroku. Skoro

bowiem nie mogli podnieść żądania o pozwolenie im utrzymywania większej ponad 100 000 armji, to żądali zgody, aby im wolno było mieć tę zwiększoną armię do października 1921.

Pocóż im ta kilkusettysięczna armja do października 1921? Gazety niemieckie twierdzą, że „Niemcy bronić się muszą przed wschodem“, t. zn. przed Polską. Tymczasem z polskiej strony nic nie zagraża. Polska nie zabierze Niemcom Berlina i zniemczonego Wrocławia. Wiedzą o tem dobrze. Chcą jednakże mieć silną i liczną armję, aby mącić spokój Europy, by ciągle zagrażać powstającej Polsce.

Widzimy więc po jakiej linji biegnie polityka niemiecka. Skierowana jest ona wyłącznie przeciwko Polsce. Jeśli przypomnimy sobie głosy niemieckie przed rozpoczęciem konferencji w Spaa, jeśli uprzytomnimy sobie, co gazety niemieckie pisały o konferencji tej w związku z sprawą Górnego Śląska, to dla nas Polaków, a przedewszystkiem dla nas Polaków na Górnym Śląsku wynika obowiązek pilnego śledzenia zamiarów i usiłowań niemieckich.

Czuwajmy więc!

Wiadomości bieżące.

Księża.

Mysłowice, (pow. katowicki). Ksiądz kapelan Biskup wydalił ministranta polskiego za to, że poszedł na lekcje języka polskiego.

Zdziechowice, (pow. oleski). Ks. Nocoń agituje za Niemcami.

Chrapkowice, (pow. opolski). Ks. Paul Tobias agituje za Niemcami.

Kierpno, (pow. prądnicki). Ks. Haiduk agituje za Niemcami.

Gwałty niemieckie.

Wodzisław, (pow. rybnicki). Herbert Ties odgrażał się Polakom („Munition und Waffen haben wir genug“).

Koźle. Kolejarz Florjan Ryba został aresztowany i na odwachu straszliwie pobity przez urzędników Marka i Przyklengę za to, że śpiewał po polsku. Wachmistrz Sagawe wymusił na nim podpisanie raportu niezgodnego z prawdą.

Reichswehr.

Kopalnie Redensblick, (pow. bytomski). W kopalni tej jest zatrudnionych 60 Niemców z Wrocławia i Saksonji, byłych członków Grenzschutzu. Są dobrze uzbrojeni i prowokują Polaków.

Bytom. Przy ulicy Donnersmarcka nr. 4 mieszka niejaki Rolle, Saksończyk, członek Reichswehry (1. Batl. Inf. Regt. 58 Jauer). Był podczas napadu na Komisarjat Polski kierownikiem bojówki. Posiada broń.

Mikulczyce. Fryc Lindemann z Szlezwiku, były żołnierz grencszutzu, przebywa u p. Stanisława Haduli.

Radzionków, (powiat tarnogórski). Na kopalni Radzionkowskiej jest straż składająca się z Reichswehry. Pomiędzy nimi jest syn nadsztygara Gorecki, były oficer pruski.

Bojówki.

Bielszowice, (pow. zabrski). Członkami bojówki niemieckiej są: bracia Wilczek, Wiktor Ochojski, Ryszard Tutaj, Rudolf Tutaj, Przegandza, wszyscy z ul. Cesarza Wilhelma.

Powiat głubczycki. Dowódcą bojówki niemieckiej jest Glombek.

Kamień, (pow. bytomski). Przy zaburzeniach w Bytomiu brali udział: Neugebauer Jerzy, ul. Główna nr. 126, Czyrt Jerzy, ul. Główna 126, Otto Henryk, ul. Główna 63, Fischer Leon, ul. Szkolna 158, Wieczorek Alojzy, ul. Główna 151.

Kopalnia Heinitz, (powiat bytomski). Pracuje tu niejaki Schumilas z Namysłowic, który brał udział w napadzie na Hotel Lomnic.

Bytom. Pisarz kopalni „Andalusien“ chwalił się, że brał udział w napadzie na Komisarjat Polski. Zrabował tam wino i podpalił ogień.

Gliwice. Gutsmann, inspektor w dworze Schalscha brał czynny współudział w napadzie na hotel Lomnic.

Kolonowska, (pow. strzelecki). Bojówka niemiecka napadła na p. Głogowskiego i obiła go okropnie. Nazwiska bandytów niemieckich: Schiwietz Karl, Schiwietz August i Schiwietz Tomas, Bartodziej Stefan, Konstantin, Feliks. Bracia Schiwietz odgrażali się, że chcą zamordować rodzinę Richterów, która pomagała p. Głogowskiemu.

Nauczyciele agitujący przeciwko Polsce.

Hajduki, (pow. bytomski). Nauczyciel Rzechulka Ryszard, wielki polakożerca; rozdaje w szkole broszurki ks. Ulitzki.

Gliwice. Nauczycielka Treppensee rozdawała w szkole broszury antypolskie. W Starych Gliwicach istnieje „Spielverein“, który prowadzi nauczyciel Werner, były oficer.

Brynica, (pow. opolski). Wosch, nauczyciel główny.

Żelazno, (powiat opolski). Rochus Wiench, nauczyciel główny.

Osiek, (pow. strzelecki). Adamek, nauczyciel, chciał rozbić zebranie Tow. św. Jacka.

Borycz, (pow. strzelecki). To samo zrobił Barteczko i Hain z B.

Rozwadze, (pow. strzelecki). Szeja, nauczyciel główny i Langer, nauczyciel zwyczajny.

Zawadzkie, (pow. strzelecki). Undrucz, nauczyciel główny, rozdaje broszury antypolskie.

Poręba, (pow. strzelecki). Kowalik nie chce udzielać lekcji języka polskiego.

Leszczyny, (pow. rybnicki). Nauczyciel Fitzner należy do bojówki.

Zakrzów, (pow. opolski). Nauczyciel Emanuel Grund jest wrogiem Polaków.

Laurahuta, (pow. katowicki). Rektor Schücke rozdaje w szkole broszury antypolskie.

Janów, (pow. katowicki). Nauczyciel Polczyk agituje za pomocą rozdawania przedmiotów gospodarczych i spożywczych na rzecz V. H. O. S.

Ruda, (pow. zabrski). Matern rozdaje pisma agitacyjne. Pozatem agitują nauczyciele: Zygan, rektor, Kutzberg, rektor, Seipel, Michatsch, Kliske, Wagner, Reuter, Waske, Berka, Buchmann, Richter, Neumann z Biskupic i nauczycielka Proske z Biskupic.

Wilkowyje, (powiat pszczyński). Nauczyciel Göppert wzbrania się udzielać lekcji języka polskiego.

Chrapkowice, (pow. opolski). Agitują na rzecz Niemiec nauczyciele Max Kruppa, Faber, Alojzy Schleifer, Karl Niedziela, Paul Rindel, Georg Bujak, Paul Schiera i nauczycielki Frieda Hertel i Margarete Wieja oraz Elisabeth Wieja.

Wójtowa Wieś, (pow. opolski, Vogtsdorf). Otrzymali broń Dohn, Jan Baron, Smarski, Freitun, Gatzka, Janetzko Paul, Dymia Jan, Waletzko Teofil.

Kosięcin, (pow. lubliniecki). Nauczyciel Polendzia agituje za Niemcami.

Kórnica (Körnitz, powiat prądnicki). Nauczyciele Bordek i Kunze odmawiają udzielanie nauki języka polskiego.

Kierpno (Kerpen, powiat prądnicki). Agituje za Niemcami Hanke Józef.

Bierdzany, (pow. opolski). Nauczyciel Biechoczek urządza z członkami grupy lokalnej V. H. O. S. ćwiczenia z bronią palną.

Falkowice, (pow. opolski). Agitują na rzecz Niemiec nauczyciele Gotschlich, Bernhard Sauer, Amandus Jettner.

Kozuby, (pow. opolski). Agituje na rzecz Niemiec nauczyciel Nas.

Kadłuby, (pow. strzelecki). Główny nauczyciel Mejer rozdaje dzieciom w szkole pisma i broszury antypolskie. Hübner agituje podczas nauki i odgraża się wobec dzieci.

Wojciechów, (pow. oleski). Nauczyciel Greger zmusza dzieci robotników do wstąpienia do niemieckiej ochronki.

Kocianowice, (powiat oleski). Nauczyciel Baron agituje na szeroką skalę na rzecz Niemiec.

Pawłów, (pow. zabrski). Nauczyciele Kozubek, ul. Bismarka nr. 30 i Langer, ul. Cesarza Wilhelma 100, są wrogo usposobieni wobec polskości i zarządzają tutejszym niemieckim komitetem plebiscytowym.

Drukowano jako manuskrypt, dla użytku wewnętrzego organizacji plebiscytowej polskiej. — Czcionkami Karola Miarki w Mikołowie.